

córka zamożnych rodziców, odebrała nader staranne wychowanie i wkrótce zwróciła powszechną na siebie uwagę wszechstronnem wykształceniem. Wcześniej się poznać dała z niepospolitych zdolności umysłowych a zarazem z pióra swojego, którem z wielkim talentem władała. Początkowo wspólnie z mężem swoim, pracowała nad obszernem dziełem wydanem w języku angielskim, pod tytułem: *Tales and Traditions of Hungary*, jak również nad ciekawym opisem podróży odbytej w Ameryce, p. n. *White, Red, Black*. Sama zaś napisała zajmujące pamiętniki p. t. *Memoirs of a Hungarian Lady*.



KORRESPONDENCYA.

Do Redakcyi Biblioteki Warszawskiej.

W poszycie majowym r. b Biblioteki Warszawskiej znajduję doniesienie o zawiązującym się we Lwowie Towarzystwie Sztuk Pięknych, przytém wspomnienie, że już istnieje od lat wielu podobne Towarzystwo w Krakowie, „które z początku licząc 6000 członków.... obecnie w skutek rozmaitych okoliczności, liczba członków zmniejszyła się do 2600 i zaledwo utrzymać się może.”

Podanie to winienem sprostować w ten sposób, że nigdy Towarzystwo Krakowskie Sztuk Pięknych nie doszło do 6000 członków; najwięcej ich miało w r. 1863, bo 2800: odtąd się liczba ich zmniejszała w skutek różnych okoliczności, ale nie do tego stopnia, by ledwo utrzymać się mogło. Bezwątpienia założenie nowego Towarzystwa w kraju ubogim w zasoby materyalne i artystyczne zaszkodziłoby sztuce rozdawającej środki, ale spodziewać się należy, że znajdzie się sposób połączenia obu, by sobie nawzajem nie szkodzić, a raczej wspierać się wzajemnie.

J. Fr. Kolosowski.

p. o. sekretarza Tow. Przyj. Szt. Piękn. Krakowskiego.

Kraków dnia 22 czerwca 1867 r.

